GŁOS POMORSKI

Nr. 224 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) Numer pojedyńczy 3000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **70.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **73.730** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 75.500 mk., do Niemiec 100,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Pawistawy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priwat i Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. **2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogło szeniowym** na stronie 8-łamowej 2000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wsród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłok dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 2-go października 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Skirmunta nie wybrano do Ligi Narodów.

Genewa, 30. 9. (Pat.) Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów dokonano wyborów do Rady Ligi. Dokładny wynik głosowania jest następujący:

Uruguaj 40 głosów, Brazylja 34 gł., Belgja 32 gł., Szwecja 31 gł., Czechosłowacja 30., Hiszpanja 30., Portugalja 19 gł., Polska 17 gł., Persja 14 gł., China 10 głosów oraz kilka innych państw po 1 głosie.

Wybory do Rady Ligi miały charakter prowizoryczny.

Genewa, 30, 9, (PAT). Wybory do Rady Ligi Narodów miały charakter prowizoryczny dla braku ostatecznego regulaminu, który zostanie ustalony w roku przyszłym, Dlatego też istniała tendencja przeprowadzenia na ten rok poprzednich mandatów z wyjątkiem mandatu Chin, których rząd jest nie stały. Pierwotnie niepewna była także kandydatura Brantinga (Szwecja), który jednak dzięki zdecydowanemu stanowisku w sprawie konfliktu włosk-greckiego wzmocnił swe wpływy przez pozyskanie większości głosów małych państw.

Naprężenie między Monachjum a Berlinem.

Zawieszenie ustawy o ochronie. Zakaz tworzenia zarazy socjalistycznej.

Wiedeń, 30. 9. (PAT.) „Neue Freie Presse" pisze: Naprężenie stosunków między Monachjum a Berlinem powiększa się. Zawieszenie ustawy o ochronie republiki, które nastąpiło na rozporządzenie Kahra, zdaniem kół berlińskich stwarza zawiłą kwestję prawniczą. W sprawie wydania w Bawarii zakazu tworzenia straży socjalistycznej oświadczają w Berlinie, że od bawarskiego komisarza nie można było czegoś innego się spodziewać, ponieważ rządzi on na razie przeciw lewicy.

Socjaliści grożą wystąpieniem z gabinetu Stresemanna.

Wiedeń, 30. 9. (PAT.) „Neues Wiener Journal" donosi z Berlina: Ostatnie wiadomości z Niemiec brzmią poważnie. Generalny komisarz Kahr nietylko zawiesił rozporządzenie wykonawcze dla ustawy o ochronie republiki, lecz także zakazał stworzenia straż robotniczych.

Koła socjal-demokratyczne utrzymują nawet, że Kahr pod naciskiem narodowych socjalistów przystąpi do aresztowania przywódców socjalistycznych. Wobec tego nie jest wykluczonem, że socjaliści wystąpią z gabinetu Stresemanna. To byłoby końcem wielkiej koalicji rządowej.

Poincare piętnuje wykrętną politykę Niemiec.

Paryż, 30. 9. (PAT.) Poincare, perzemawiając w Bois wyraża zdziwienie, że Niemcy dla pokrycia swego odwrotu

uciekają się do wykrętów

pogróżek i przypisują Francji ucisk mieszkańców zagłębia Ruhry i rzekome gwałty.

Takie stanowisko Niemiec zmusza nas do trzymania się na baczności.

Premjer zakończył przemówienie oświadczeniem, że Francja

zawdzięcza rezultaty

osiągnięte w zagłębiu Ruhry nieprownanemu duchowi jedności patrjotycznej, którą znakomicie wzmocnił akcja wewnętrzna.

Jak będą udzielać zasiłki chorym Kasy chorych.

Zmiana dotychczasowej praktyki. — Chorzy niebędą pokrzywdzeni.

Warszawa, 30. 9. (PAT) P. minister Pracy i opieki społecznej wydał szereg zarządzeń, mających na celu zwiększenie pomocy, udzielanej przez Kasy chorych ubezpieczonych w ich członkom w czasie ich choroby.

Dotychczas chorzy pobierali zasiłki, obliczane na podstawie zarobku

przed zachorowaniem

co wskutek spadku waluty było krzywdzącem.

Obecnie w myśl ustawy z dnia 19 maja 1923 r. o obowiązku ubezpieczanit na wypadek choroby polecił minister

okręgowym urzedom ubezpieczania

by przeprowadziły one w Kasach chorych zmianę w tym kierunku **iż zasiłki udzielane chorym będą się odtąd podnosiły proporcjonalnie do zarobków pracowników tego zawodu, do którego należą chorzy.**

Zjazd Wojewódzki Chrześc. Demokracji w Poznaniu.

(Telegram wł. „Głosu Pomorskiego"),

Poznań, 1 października br.

W ubiegłą niedzielę w Poznaniu odbył się Zjazd Wojewódzki Chrześc. Demokracji przy nadzwyczaj licznym udziale delegatów, członków i gości. W zjeździe uczestniczył także minister pracy i opieki społecznej p. Smólski.

Referty wygłosili m. i. prezes klubu Chrześc. Dem. p. Haciński z Warszawy i ks. senator Adamski z Poznania.

Uchwalono rezolucję **wyrażającą zaufanie rządowi narodowemu**, oraz dokonano wyboru nowych władz wojewódzkich.

Bliższe sprawozdanie w jutrzejszym numerze „Głosu Pom."

Wyniki procesu Weissa i Rulskiego.

(Telegram „Głosu Pomorskiego.")

Grudziądz, 1 października.

Jak już donosiliśmy w Warszawie toczył się przed Izbą Karną **proces o olbrzymie defraudacje w Banku Handlowym**

W niezmiernie ciekawej tej sprawie zapadł wczoraj wyrok, **skazujący Weissa i Rulskiego na zamknięcie w więzieniu z zamianą na dom poprawy na przeciąg 5-ciu lat przy zastosowaniu dekretu o amnestji zmniejszono karę na 3 lat i 4 miesięcy.**

Pozatem sąd zaliczył oskarżonym areszt zapobiegawczy. Sąd odrzucił prośbę obrony o czasowe wypuszczenie na wolność oskarżonych za kaucją

Po ogłoszeniu wyroku **żona Weissa zemdlała.** W czasie rozprawy przebywali na sali bywalcy na wyścigach, szulerzy itd.

Giełda pieniężna

z dnia 1 października

Złoty polski	50.800
Marka niemiecka	0.00[20]
Dolary Stanów Zjedn.	350.000
Franki francuskie	21.500
„ belgijskie	18 200
„ szwajcarskie	62.500
Fund szterling ang.	1.595.000
Liry włoskie	16.100
Guldeny holenders	137.700
Korony szweckikie	92.800
Korony duńskie	62.650
Korony norweskie	55 650
Korony czeskie	10.500

Władze demokratyczne wrogiem samowoli.

Grudziądz, 1 października.

Coś się kotłuje w życiu politycznem narodów. . .

Cały świat obecnie zajmuje się kwestjami: demokracji dyktatury, parlamentaryzmu i im podobnemi.

P. Mussolini dał przed rokiem pobudkę do sporów teoretycznych. Generał hiszpański Rivera odgrzał to, co już może nieco stygło.

Zagrzmiał wreszcie i p. Lloyd George, który dziś, procul negotiis, przerobił się na płodnego a wrzącego publicystę. Wynalazł on rodowód faszyzmu.. w Rosji, za pierwszego faszystę uważa Lenina, który znów ma protoplastę w Cromwellu, — wyklina dalej Mussoliniego, piorunuje na Riverę i zapowiada, że jeśli się będzie zanadto przyciskało Niemcy, to i tam nieprzyjaciele demokracji wezmą górę.

Ktoś mu tam — mówiąc nawiasem — przy tej okazji przypomniał, że przecież to **gabinet p. Lloyd'a George'a** swą polityką wobec Polski w roku 1920 o mało **nie zainstalował sowietów,** nieprzyjaciół demokracji, w se[...] Europy. . . .

Świetny pisarz i doświadczony polityk, p[...] Barthou, w artykule wydrukowanym w [...] de France, pisze:

„Dyktatura jest tylko wypadkiem, e[...] nie jest ustrój. Jeśli trwa za długo, wy[...] czy się źle".

Autor podkreśla potężne znaczenie w[...] watelskiej, jej dobroczynne skutki w u[...] tycznym. Jednocześnie wszakże dowo[...] **władzy, jej roli, jej wagi.**

„Władza — czytamy tam — je[...] zbędna; jest ona nawet w demok[...] ką **porządku i wolności".**

„Temps" przyklaskuje tej tezie, za[...] słowo „nawet" na słowo „przedewsz[...]

Już dawno temu Monteskiusz p[...] nadużyciem i niebezpieczeństwem [...] stycznego jest tyranja i despo[...] zaś i niebezpieczeństwem ustroju [...] swawola i anarchja. „Oto dlaczego [...] więcej niezbędną w Rzeczypospolitej[...] nnym ustroju.

Ale władza w sensie najszlachetni[...] ślejszym tego słowa, a nie w sensie te[...] żonym.

Władza — to **porządek**, oparty na matywach, które każdy może ocenić; to dyscyplina, uznana przez rozsądek; jedyna to władza, na którą Rzeczypospolita może się zgodzić, jedyna, którą ona powinna i oże się posługniwać".

Inaczej mówiąc, władza demokratyczna i republikańska, to niestrudzony stróż prawa, to **nieubłagany wróg samowoli**, to ochrona interesu publicznego wobec ataków interesu prywatnego Dyscyplina jest jej artybutem nieodzownym.

Nie może ona sobie pozwolić na żadne pobłażanie, na najmniejsze wyjątki, na najkrótszy nawet spoczynek.

Taka jest bowiem natura demokracji, że wolność obywatelska łatwo się w niej przerabia w swawolę, a słabość w anarchję.

Skirmunt padł.

Grudziądz, 1 października.

Jakkolwiek wszelkie przewidywania co do wyniku wyborów do Rady Ligi Narodów musiały być ze względu na tajna procedurę nierealne, stwierdzić należy, że rezultat ich nie jest niespodzianką.

O ile można się zorjntować na podstawie dotychczasowych depesz ,ostateczna partja rozegrała się między kandydatami **Polski i Szwecji.**

W takiej sytuacji, sprawa wyborów między tymi dwoma kandydatami przestała być sprawą walki o prestige i przekształciła się w grę czysto wewnętrznych zagadnień na terenie Ligi Narodów.

Jak wiadomo, głównym szermierzem kandydatury szwedzkiej był blok państw neutralnych.

Wpływ tej grupy na terenie Ligi wzmógł się w ostatnich tygodniach bardzo znacznie, dzięki skutecznej inicjatywie, podjętej przez nią w zatargu grecko-włoskim. Blok państw neutralnych stawiał sprawę swei kandydatury niezwykłe ostro, dając do zrozumienia, że w razie jej upadku, współpraca państw neutralnych z Ligą może być narażona na szwank.

W takiej sytuacji niepowodzenie kandydatury polskiej nie może być uważane za niespodziankę.

Dzięki polityce poprzednich rządów mogliśmy przystąpić do przygotowywania naszej kandydatury dopiero w ostatnich miesiącach czyli w czasie kiedy **kandydatura innego państwa** środkowo-wschodniej Europy. t. zn. Czech **była po całorocznych przygotowaniach swego rządu zapewniona.**

Nie ceny żyta stosować do cen węgla, lecz ceny węgla równać stosunkowo do cen żyta a skończą się powoli skandaliczne stosunki, które o pomstę wołają do nieba.

Tego chcieć musi Sejm i Senat, tego chcieć musi Rząd. A wtedy uwierzy społeczeństwo, że nie prowadzimy walki z drożyzną dla mydlenia ócz, lecz w interesie głodującej ludności.

Alfa.

Kopalnia „Reden" w płomieniach

Dąbrowa Górnicza, 30 września.

Pożar trwa jeszcze.

Sytuacja na kopalni „Reden' nie ulega zmianie.

Praca drużyn ratowniczych polega obecnie na dostaniu się do centrum pożaru, celem ostatecznego zduszenia ognia i należytego zabezpieczenia kopalni.

Wstrząsający pogrzeb.

O wstrząśnięciu psychicznem, jakie wywarł dotychczas niewidziany pogrzeb ofiar strasznej katastrofy, świadczy fakt, iż **szereg osób dostało**

rozstroju nerwowego,

zaś 27-letnia Marja Lisowa, po **powrocie z pogrzebu do domu, dostała ataku sercowego i wkrótce zmarła.**

Najboleśniejszy widok przedstawiały dzieci po poległych. Maleństwa te,

zbite w gromadki,

lub trzymające się kurczowo ubrań starszych, łkały spazmatycznie, opłakując swych opiekunów i żywicieli.

Widok tych sierot, tak nielitościwie dotkniętych **przez** nieubłagany los, wyciskał łzy u wszystkich.

Co mówi minister Kucharski o pożyczce zagranicznej.

Grudziądz, 1 października.

Podawaliśmy w zeszłym numerze streszczenie tego, co **minister** skarbu **Kucharski** powiedział przedstawicielom prasy zagranicznej i krajowej o widokach naszych pożyczki zagranicznej.

Enuncjacje min. skarbu są tak **doniosłej wagi**, że nie zaniedbujemy jeszcze teraz poświęcić obszerniejszego artykułu powyższej sprawie.

Przedewszystkiem min. skarbu obala te pogłoski i legendy jakie powstały dookoła sprawy pożyczki zagranicznej:

Oskarżano rząd i min. skarbu, że zamierzają Polskę

zaprzedać obcym,

że operację tak ważną przeprowadzają lekkomyślnie i niedbale, bez uwzględnienia interesów państwa.

Twierdzono dalej, jakoby warunki naszej pożyczki miały być niezwykle ciężkie dla państwa i jakoby pośrednicy mieli żądać i uzyskać od skarbu państwa niezwykle wysokie prowizje. Wszystkie te zarzuty p. min. **odpiera jako zupełnie nieuzasadnione i pozbawione wszelkiej faktycznej podstawy.**

Przeznaczeniem uzyskanej pożyczki zagranicznej będzie podkład pod założenie

Banku Emisyjnego

Kapitał emisyjny nie jest jeszcze ustalony.

Wynosić on będzie prawdopodobnie 150 miljonów zł. pls. (fr. szwajc.). Udział państwa w tej sumie ma nie przekraczać 25%, czyli przeliczywszy na dolary, 30 miljonów dolarów. Z tego 7½ miljona dolarów jest to udział państwa, a reszta 22½ miljona otwarta jest

na **subskrypcję publiczną.**

Państwo bierze na swój udział odpowiednią gotówkę i dlatego nie potrzebuje wcale pieniędzy pożyczać, albowiem zapas złota w P. K. K. P, **i skarb narodowy przedstawia się w w parytecie m. złotej na 125 miljonów, czyli, że nietylko posiada dostateczny kapitał na opłacenie obowiązujących nas procentów w kapitale Banku Emisyjnego,** ale **posiada już i na pierwsze gospodarcze potrzeby bardzo poważny podkład złota.**

Suma 150 miljonów została określona w porozumieniu i na podstawie zasiągniętych rad u wybitnych finansistów zagranicznych. W każdym wypadku, jeśli kapitał emisyjny będzie większy, to nigdy nie może przekroczyć 200 miljon. fr. szwajc.'

Opracowanie statutu

Banku emisyjnego ma nastąpić niebawem. Powołano dwie komisje z ludzi najpoważniejszych bez względu na przekonanie polityczne, z któryc jedna ma być komisją redakcyjną dla ostatecznego przeprowadzenia statutu Banku Emisyjnego, druga ma być komisją finansową, lub raczej ekonomiczno-finansową, która ma przy uwzględnieniu naszych warunków, zdecydować ostatecznie wysokość tego kapitału emisyjnego.

Kiedy Bank Emisyjny powstanie

jest to kwestja dni najbliższych, Nie znaczy to jednak by mniał powstać za parę dni. Oczywiście, że wybór właściwego momentu jest rzeczą niesłychanie ważną i nie zapowiadam że Bank te nnatychmiast będzie powołany. Stwierdzam tylko że mamy wszystkie projekty gotowe i możemy w każdej chwiji przystąpić do zrealizowania.

Rozwaga w pertraktacjach

Co do sposobu zawierania układu minister skarbu powiedział, że rzecz była zrobiona z cała rozwagą, że nie postępowało się lekkomyślnie i że staraliśmy się o jaknajlepsze dla siebie gwarancje. Warunki były stawiane przez nas oczywiście, druga strona dyskutowała i oponowała.

W jakim charakterze zjeżdża do Polski Hilton Joung?

Nie przyjeżdża on tutaj wcale jako delegat rzadu ani delegat grupy finansowej i absolutnie niema zamiaru wchodzić w styczność z przemysłem i handlem ze sferami finansowemi naszego kraju.

Przyjżdża on wyłącznie i jedynie jako człowiek uzbrojony w wiedzę i doświadczenie **w charakterze doradcy dla osoby ministra skarbu.**

Zakończył swą przemowę min. Kucharski następująco:

Powiedziałem, że przedstawię bezwzględnie na zapatrywania polityczne rzecz zupełnie szczerze i otwarcie. Poddaję się zupełnie krytyce czy i o ile dobrze nie zrobiłem, albowiem te rzeczy staną się publiczną własnością.

Niech rząd poskromi magnatów węglowych.

Płody rolne są tańsze o 40 proc. aniżeli przed wojną, zaś węgiel droższy o 160 proc.

Grudziądz, 1 października.

Polska należy do najbogatszych krajów w Europie co do skarbów naturalnych. Mamy węgla w bród, żywności jest tyle, że wywozić możemy tysiące wagonów. Mimo to szaleje **drożyzna, mimo to waluta stacza się w dół.** Mimo to ludność z przestrachem wyczekuje zbliżającej się zimy, pociąga pasa i drży z zimna.

Jakie są przyczyny tego stanu?

Nasz komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną toczy walkę z młynami. Wie on, że pasek szaleje w Polsce. Wie on, że **miljonowe dywidendy idą za granicę.** Wie on, że węgiel nasz wywożony do Czechosłowacji niweczy zabiegi robotników czeskich o lepszy byt. Walczy on z drożyzną na papierze. **Nie ma egzekutywy, nie ma broni w ręku.**

Nasze komisje walki z drożyzną w tem samem, gdy nie w śmieszniejszem znajdują sie położeniu. Redagują [...] jako musztardę po obiedzie i to cenniki, w które [...] **wierzą,** a na których oprzeć się nie może ni ku[...] sprzedający, ni rzetelny, ni paskarz, ni proku[...] policja. . .

[...] Sejm i Senat, który z natchnienia **własnego i** [...] powołany jest jedynie do fabrykowania para[...] przeciwdrożyźnianych, do udzielenia egzekuty[...] rzowi i prokuratorowi i policji, nasz Sejm i [...] konsekwentną uprawiają politykę wobec [...] orem strusia chowają głowę pod siebie [...] czasów.

[...] śmiertelnik chwyta się za głowę, że [...] **tuje w wszystko,** którego obecna produk[...] **wyższa prawie produkcję przedwojenną,** [...] **przededniu katastrofy.**

[...] za głowę, gdy słyszy, że kraj, którego [...] o 40—60 procent są tańsze aniżeli przed [...] **owegiel o 140—160 procent droższy,** nie[...] **a żywności** i jako jedną drogę wyjścia [...] **wskaźników drożyźnianych, alarmuja[...]** **arzy i spekulantów....**

[...] wojenne za centnar węgla wynosiły [...] kopalnia, a z doliczeniem frachtu kolé[...] **ły do 1.20 mk.**

[...] yta, sprzedanego po 7—8 **marek** otrzy[...] 7—8 centnarów węgla. Gdy dziś centnar żyta kosztuje **300 000 marek**, to za 1 centnar żyta otrzymuje się **2 centnary węgla.**

Wynika tu jak na dłoni, że **ceny węgla są jaknajbardziej wygórowane i że rząd posiadać musi odwagę położenia kresu paskarstwu i wyzyskowi ludności przez** kopalnie.

Gdy kopalnie, będące w posiadaniu akcjonarjuszy zagranicznych, **dyktują niepohamowane ceny,** wtedy obowiązkiem jest rządu nazwać rzecz po nazwisku i **położyć kres rabunkowej polityce,** która w efekcie zbrodnią jest przeciw społeczeństwu i godzi w byt państwa.

Przyjrzyjmy się cenom węgla od 1-go stycznia 1923 r. aż do września a spostrzeżemy, jak węgiel i to jedynie węgiel wpływa na drożyznę.

1. 1. 1923 r.	29 970	mk. niem.
11. 1. 1923 „	40 410	„ „
17. 1. 1923 „	52 940	„ „
1. 2. 1923 „	98 100	„ „
5. 2. 1923 „	141 150	„ „
12. 3. 1923 „	242 700	„ polsk.
1. 5. 1923 „	226 700	„ „
1. 6. 1923 „	249 30.	„ „
20. 6. 1923 „	393 800	„ „
1. 7. 1923 „	511 900	„ „
18. 7. 1923 „	709 300	„ „
1. 8. 1923 „	922 100	„ „
16. 8. 1923 „	1 452 000	„ „
4. 9. 1923 r.	1 887 000	„ „

Kto zna znaczenie węgla dla wszystkich dziedzin życia naszego gospodarczego, ten zrozumie, że **wzrost drożyzny dyktuje baron węglany, kopalnia.**

Węgiel potrzebuje dziś rolnik, przemysłowiec i fabrykant i szerokie warstwy ludności. Gdy jedna kopalnia zarabia w jednym roku na czysto około **20 miljonów franków w złocie, to obcięcie tych zarobków** przyczyni się niezawodnie do stabilizacji cen.

Daremnie wołamy przeciwko wyzyskowi przez rolników, kupców, przemysłowców, handlarzy. Niech **rząd silną dłonią chwyci wielkich magnatów węglanych,** niech społeczeństwo pod pręgierz stawia każdego, **który nazwiskiem swem pokrywa machinacje tych pijawek,** a z punktu nastanie zmiana na lepsze.

List Górnego Śląska.

Sprawa wymiany robotników. — Antyniemieckie manifestacje na Śląsku Opolskim: okrzyki na cześć Polski. —

(Od naszego korespondenta górnośląskigeo.)

I.

Katowice, 26 września.

Wymiana robotników, pracujących w Województwie Śląskiem, a mieszkających na Śląsku Opolskim i odwrotnie, pracujących w Opolskiem, a zamieszkałych wWojewództwie Śląskiem, tylko bardzo słabo postępuje naprzód, z tem — że podczas gdy Niemcy w przyspieszonem tempie

wydalaja robotników,

zamieszkałych w Województwie, ale zatrudnionych w niemieckiej części Śląska, robotnicy niemieccy, zamieszkani w Opolskiem, ale tutaj zatrudnieni, żadną miarą nie chcą opuścić swych — zresztą dobrze **płatnych** — stanowisk.

Urzędowo stwierdzono, że z zatrudnionych w **Województwie** w styczniu rb. 13 672 robotników z **Opolskiego** pozostawało tu dnia 15 sierpnia jeszcze **11 171 robotników,** podczas gdy z zatrudnionych w styczniu na Śląsku Opolskim **9 697 robotników** ze Śląska Opolskiego pozostawało tam w dniu 15 sierpnia już tylko 4732. Z Opolskiego

wycofano zatem 50 proc. ogółu

zatrudnionych tam robotników z Województwa, gdy w tym czasie ze Śląska polskiego wycofano tylko 18 **proc.** ogółu robotników, zamieszkałych na Śląsku **Opolskim**

* * *

Wymianę robotników w znacznym stopniu utrudnia chaos gospodarczy i

ciężkie warunki zarobkowe

obecnie panujące w Niemczech. Wytworzyła się tam na tem tle taka atmosfera, że na Śląsku Opolskim nawet najżawzięts i Niemcy, którzy w okresie plebiscytowym najwięcej wyzywali na Polskę, obecnie **przeklinają swój do niedawna tak kochany „Vaterland"** i najchętniej widzieliby, gdyby wkroczyło wojsko polskie i zajęło cały kraj aż poza Opole.

To życzenie Niemców znalazło swój upust w najrozmaitszych, fantastycznych wprost pogłoskach, nie wiadomo skąd pochodzących i przez kogo rozszerzanych, ale całemi tygodniami kursujących w Bytomiu, Gliwicach, Zabrzu itd., to o rzekomem

bliskiem powstaniu

na Śląsku Opolskim, to o rzekomym zamiarze wkroczenia **tam oddziałów powstańczych z Województwa** itp. Nawet poważni Niemcy całkiem serjo komentowali możliwość takiego załatwienia się z niedolą na Śląsku Opolskim.

Że uczucia dla „Vaterlandu" znacznie tam oziębły na korzyść Polski, świadczą m. i. **złowrogie okrzyki,** wznoszone podczas ostatnich demonstracji ulicznych w Gliwicach i Bytomiu **pod adresem rządu niemieckiego i Niemiec** wogóle.

Z pośród demonstrantów, do rozpaczy doprowadzonych z powodu szalonej drżyzny i niewystarczających na utrzymanie zarobków, odzywały się głosy jak:

„Hoch Polen — nieder mit Schupo!"

(niech żyje Polska, precz z policją!) lub: **„Wir spuken auf die berline Zettel, wir wollen Brot aus Polen!"** (plujemy na papierki berlińskie, my chcemy chleba z Polski).

Aleksy Pająk.

W Krakowie bawi dyrektor jednego z większych banków newjorskich. Gość amerykański mówił, że Polska est krajem b. tanim i że ludności powodzi się stosunkowo lepiej jak w krajach o walucie droższej, gdzie dotkliwie odczuwać się daje bezrobocie.

*

Polonja—Pogoń 1:6

Lwów, 30, 9. (PAT). Dzisiejsze zawody pomiedzy Polonią a Pogonią o mistrzostwo Polski grupy wschodniej zakończyły sie zwycięstwem Pogoni w stosunku 6:1 (3:0).

Kraków, 30. 9. (PAT). Zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski pomiędzy Ł. K. S, a Wisła dały wynik **1:0 na korzyść Ł. K. S.**

Walka przeciwko lichwie i spekulacji.

Wyniki akcji represyjnej w stosunku do lichwiarzy i spekulantów.

Grudziądz, 1 października.

Według informacji nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny, wyniki akcji represyjnej w stosunku do lichwiarzy i spekulantów w poszczególnych miejscowościach przedstawiają się jak następuje:

Akcja walki z lichwą w województwie warszawskiem wykazała w ciągu ostatnich 10-ciu dni w powiecie warszawskim **kilkaset kar administracyjnych**.

Wykryto 67 **potajemnych** składów, sprawy skierowano **do** prokuratora.

W Krakowie zasekwestrowano

ukryte w składach w celach spekulacyjnych **10 wagonów mąki amerykańskiej, około 4 wagonów smalcu, 125 worków ryżu, 162 worków cukru, 4600 kilogramów herbaty, 10 worków kawy,** i wiele innych artykułów spożywczych kolonialnych.

W województwie lwowskiem **ukarano administracyjnie 269 osób**, do sądu skierowano 37 spraw..

W województwie wołyńskiem ukarano administracyjnie 130 osób, a 25 spraw przekazano sądom.

W województwie łuckiem władze administracyjne ukarały 234 osoby i skierowały do sądu 44 sprawy o magazynowanie i lichwę.

W województwie poleskiem ukarano administracyjnie 95 osób.

W województwie pomorskiem

w szeregu miast i miasteczek **skonfiskowano spekulantom masło słoninę, smalec.** Skonfiskowane produkty rozsprzedano ludności. **Ukarano 74 osoby w drodze administracyjnej, do sądu skierowano 36 spraw.**

* * * *

Skuteczną pomoc w walce z lichwą i spekulacją okazują w niktórych województwach władzom **komitety społeczne** organizujące się wszędzie,

Rozwój tych organizacyj doprowadzi do utrwalenia się w społeczeńswie przekonania o konieczności samoobrony w ramach istniejących ustaw i **wpłynie na zahamowanie apetytów lichwiarskich**

W Monachjum odbył się proces dziennika socjalistycznego, oskarżonego o obrazę gen. Ludendorffa. Wyrok zapadł uniewinniający.

Judaica.

Żargon w podaniach do władz.

W Wilnie zdarzył się wypadek, który powinien być pouczający dla władz polskich. Opowiada o tem naturalnie po swojemu z oburzeniem żargonowy „Tog" (95.)

Wileński związek studentów żydowskich posłał jakieś podanie do Senatu akademickiego, które zwrócono im bez motywów. Delegacja żydowska udała się tedy do rektora wszechnicy wileńskiej i dowiedziała się, że przyczyną zwrotu jest **napis żargonowy**, umieszczony obok polskiego na czele pisma.

Rektor prof. P a r c z e w s k i oświadczył, iż **ani on, ani Senat nie jest obowiazany znać żargonu,** a przeto nie **wiedzą, co ten napis oznacza.**

Delegacja wtedy wytoczyła istotnie silny argument, że **„wszystkie (!) instytucje rządowe" przyjmują pisma z takim napisem żargonowym.** Sprawa poszła jeszcze **raz** na rozpatrzenie całego Senatu akademickiego. który **orzekł, że „blankiety z żydowskimi napisami nie mogą być przyjmowane."**

W Warszawie takimi blankietami posługuje się między innemi nieprawnie **żydowska Rada Narodowa i osławiona Strzecha Akademicka z ul. Nowy Świat 21.**

Smutno mi...

Smutno mi, ależ jak żem ukochał słońce
I radość w życiu, i uśmiech serdeczny
Wiem, że smutek mój nie będzie wieczny
I że nadejdą jasnych świtów gońce.

Smutno mi.... ale wierzę w dobro, które świeci
Ukryte w głębi dusz człowieczych na dnie
I wiem, że ono mi radość roznieci
Gdy na mą duszę upadnie.

Zg.

Sprawy kościelne.

Zmiany na stanowiskach duszpasterskich.

Kanonikiem katedralnym został mianowany przez najprzew. Ks. Biskupa ks. dr. P a n s k e, profesor seminarjum duchownego i radca konsystorza.

Jako profesor seminarjum duchownego został powołany do Pelplina ks. dr. B i e s z k, katechata przy państw. gimnazjum męskiem w Toruniu.

Migawki.

Otwarcie synodu djecezji krakowskiej.

W ubiegły wtorek nastąpiło otwarcie djecezjalnego synodu w katedrze na Wawelu. Książę-Biskup Sapieha odprawił pontyfikalną Mszę św. do Ducha św., po której nastąpiła pierwsza generalna sesja poświęcona wyłącznie otwarciu synodu. Złożyły się na nią modlitwy, przepisane ceremoniałem, i przemówienie Księcia-Biskupa. Po otwarciu synodu w katedrze, udali się jego uczestnicy do gmachu seminarjum duchownego, gdzie odbyło się zebranie z referatami i dyskusją z zakresu prawa kościelnego. W środę o god. 8 ks. Biskup Nowak odprawił żałobne nabożeństwo za zmarłych biskupów i kapłanów djecezji krakowskiej przy udziale wiernych. Następnie zaś po ich oddaleniu się członkowie synodu przystąpili do głosowania nad przedyskutowanymi wczoraj rezolucjami. Jest to druga generalna sesja synodalna

---

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek *N. M. P. Różańcowej.* Wschód słoń. 6.3 zachód 5.38 Wschód księżyca 9.57 zachód 12.7

O polskość kapitułu gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Deklaracja duchowieństwa w sprawie usunięcia niemieckich członków kapituł.

Przy końcu obrad kongregacji XX. Dziekanów i delegatów dekanalnych archidjecezji Gnieźnieńskiej i Pznańskiej odczytał ks. dziekan Kurzawski deklarację zgromadzonego duchowieństwa, która stwierdzała, iż **duchowieństwo wielkopolskie uważa usunięcie niemieckich członków kapituły za konieczne w interesie dobra Kościoła i słusznych życzeń społeczeństwa polskiego.**

Deklaracja zawierała apel do niemieckich członków kapituł, aby sami przez rezygnację ze swych stanowisk ułatwili uregulowanie sprawy i przez to zapobiegli publicznemu **roztrząsaniu kwestii** na zebraniach publicznych.

Pozatem wyrażono prośbę do J. E. Ks. Kardynała, aby zechciał Ojcu Św. przedłożyć prośbę kleru i życzenia społeczeństwa, aby przez **dokonanie zmian w kapitułach usunięto pozostałości rządów pruskich i usunięto przyczyny podrażnień i niepokoju.** Deklaracja zwraca się przeciw pozostałościom systemu pruskiego, nie dotykając w niczem osobistej i kapłańskiej czci zainteresowanych.

Wycieczka Oficerów Wojsk. Instyt. Geogr. na Pomorze.

Oficerowie Instytutu ukończywszy kurs praktyczny w Poznańskiem, urządzili wycieczkę naukową na Pomorze pod kierownictwem kpt. Żongołłowicza, Dybasia i por. Pietkiewicza. Program obejmował zwiedzenie zakładu wodno-elektrycznego w Gródku, jeziora Wdzydzkiego, Kartuzy, pojezierza Raduni, Gdyni i Helu.

Dnia 23 bm. zwiedzono Gródek. Dolina Czarnej Wody przedstawia właśnie w tej okolicy wyjątkowo ciekawe pokłady trzeciorzędu, występujące na powierzchnię ziemi jak np. pokłady gliny, poznańskiej i brunatnego węgla, oraz ciekawe okazy dyluwjalne: głazy eratyczne.

Przy tej okazji zwiedzili kursiści pod kierownictwem inż. Hoffmanna także wewnętrzne urządzenia elektrowni.

Całe urządzenie zakładu zrobiło na wycieczkowców imponujące wrażenie, a ciekawe fotografje z poszczególnych okresów prac ziemnych darowane przez Zarząd elektrowni zbogacą zbiory naukowe Instytutu.

Z Gródka udała się wycieczka do Chojnic, aby na drugi dzień podążyć do jeziora Wdzydzkiego, gdzie odbędą się ćwiczenia w terenie. Wycieczka potrwa 5 dni. Z Helu wracają kursiści do Warszawy, aby kontynuować studja teoretyczne.

Wykryty cmentarz z czasów prześladowań moskiewskich.

Wielką senzację wzbudziła w Warszawie wiadomość o niezwykłem odkryciu na placu Broni.

Na wspomianym placu odbywa się przebudowa węzła kolejowego. Jedna z robotnic kopiąc doły pod plant kolejowy natrafiła na czaszkę ludzką.

W czasie dalszego kopania znaleziono jeszcze sześć czaszek i około 50 piszczeli. Przy bliższych oględzinach zauważono małe otwory w czaszkach, przeważnie w czole. Wykopano prócz tego klamry od pasów wojskowych i guziki metalowe.

Być może, jest to dawne cmentarzysko, na którem grzebano zwłoki powstańców za czasów prześladowań moskiewskich.

Kości zostaną przewiezione na cmentarz św. Wincentego na Bródno.

Bolszewia buduje eskadry lotnicze.

W sprawozdaniu z wszechzwiązkowej Narady Towarzystwa „Przyjaciół Floty Napowietrznej" oprócz zwykłych **przechwałek i gróźb** pod adresem „Cursonaów wszystkich maści" znajdujemy ustęp który brzmi:

„Po pierwszych wypuszczonych samolotach przeszliśmy już do b u d o w y c a ł y c h eskadr lotniczych. W pierwszym rzędzie budują się eskadry pod nazwą: „Ultimatum", „Iljicz" „Krasnyj Bałtyiec", „Dalniewostocznyj Ultymatum" i in.

Równocześnie wypracowano plan wypuszczenia na ten cel uprzywilejowanych akcji fabryki samolotów na sumę miljona rubli złotem z zabezpieczonym zyskiem.

Literaci warszawscy wobec nedzy mieszkaniowej.

Projekt budowy domów mieszkalnych dla literatów i dziennikarzy.

W Warszawie odbyło się posiedzenie zarządu Tow literatów i dziennikarzy na którem omawiano sprawę organizacji projektowanej **spółdzielni budowlano-mieszkaniowej dla literatów i dziennikarzy.**

Odpowiednie tereny pod budowę na Zoliborzu są już przyznane, ujęcie jednak sprawy w ramy prawne i jej realizacja nastręczają wiele trudności i **zastrzeżeń formalnych,** nad któremi zastanawiać się **ma jeszcze komisja.**

Po Nowym Jorku najwięcej żydów ma Warszawa.

Ze statystyki okazuje się, że Stany Zjednoczone posiadają najwięcej żydów na świecie — i najbardziej bezwątpienia zażydzonem miastem jest Nowy Jork, który liczy 1.643.000 dzieci Izraela.

Dopiero po Nowym Jorku następuje **Warszawa,** licząc **309 000 żydów** i inne miasta polskie, z których każde posiada nadmierny procent żydów.

—** Z MAGISTRATU. Decernat elektrowni przejął w tych dniach po p. wicepr. Krobskim p. radca Jurek zatrzymując nadal decernat gazowni

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w poniedziałek przedstawienie zniżkowe „Pana Posła" Kijałkowskiego z dyr. Hryniewiczem w roli tytułowej. Początek przedstawienia o godz. 8 wieczorem.

We wtorek świetna komedia francuska p. t. „Bęben" Vebera i Gross'a z p. Kostecką w roli tytułowej, która stworzyła doskonałą kreację młodej pensjonarki. Reszta zespołu harmonijną uzupełnia całość. Przedstawienie tem większe budzi zainteresowanie, ponieważ dyrekcja uwzględnia w tymże dniu bony.

W środę przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegraną zostanie przewyborna komedja polska Fijałkowskiego „Pan Poseł". Początek przedstawienia o g. 6-tej. Ceny miejsc od 5 do 20 000 u p. Wawrzyniaka, skład cygar. Plac 23-go Stycznia nr. 29.

Bęben.

Komedjo-farsa w 4 aktach Piotra Vebera i Henr. Gorsse'a).

I.

Tylko zdeklarowany śledziennik, nieuleczalny hypohondryk, człowiek, nie odczuwający fizjologicznej potrzeby śmiechu, tego dynamicznego objawu zdrowia, mógł na sobotnim przedstawieniu ziewać i nie dać się porwać temu słonecznemu rozbrykanemu bębnowi, który swą milutką osóbką zdołał przykuć widza do siebie przez cały przeciąg długich czterech aktów.

„Bęben" to komedjo-farsa roześmiana, tętniąca życiem, ruchem a przytem harmonijna w całości i szczegółach, świeża w rysunku, lekka, rodzynkiem pikanterji zaprawiana.

Jest to sztuka owoc wprawdzie autorskiego dualizmu, czego zwolennikiem nie jestem, ae ma w sobie tyle słońca, barwy, tyle bezpretensjonalności, tyle wesołych i rzewnych także scen i tyle przytem pogodnego uśmiechu, tyle wdzięku, na jaki zdobyć się może tylko Francuz.

Jestem przekonany, że gdyby ten sam temat, będący kanwą treściową „Bębna" opracował kto inny, nie dwaj Francuzi, rzecz nie miałaby takiego powodzenia, nie przeszłaby wszystkich scen, nie byłaby tłomaczona na wszystkie języki.

Polak z takiego tematu zrobiłby dramat, zakończony conajmniej dwoma samobójstwami, Niemiec zrobiłby ciężką pornografję, Anglik lub Amerykanin ująłby rzecz po cyrkowemu.

Maurycy Delanoy, artysta-malarz pod piórem polskiego autora napewnoby źle skończył skoroby się dowiedział, że już nie jest objektem miłosnym Kolety. Autor, Polak lub Rosjanin możliwe, że kazałby mu w ostatnim akcie pójść za kulisy i się powiesić; autor-Francuz każe swemu bohaterowi wrócić do sztuki, do malarstwa. Jesto to już tajemnica wyrobów francuskich, że są lekkostrawne, że się je połyka z miłym apetytem.

Streszczać „Bębna" nie jest moim zamiarem, bo byłoby to dla mnie zatrudne, ze względu na cały szereg sytuacji, z któremi daje sobie radę tylko aktor na scenie. Weźmy tylko miłe, rozkapryszone dziewczątko, naiwnego bębna, historję młodocianego serduszka, jak z poczwarki przekształca się w barwnego motyla miłości. zestawmy to ze starszym człowiekiem, artystą malarzem, którego sprytna, że tak powiem, naiwność podlotka ujarzmia i w jesieni jego życia każe odezwać się złotej stronie jego harfy, aby zagrać wiecznie młodą pieśń życia hymn miłości.

W starym piecu Maurycego Delanoya, wedle przysłowia naszego napalił djabełek, szelmutka, Koleta i z bólem w sercu przekonał się bohater, że miłość nie rdzewieje. Przez tę kanwę szczerego sentymentu jak barwna nić przewija się miłość Piotra Sernin ku Kolecie i ostatecznie łączy ich maleństwo.

Cóż więcej? Dodajcie do tego cały arsenał ,jakim operuje komedja i farsa francuska; kanapę z parawanem drastyczne, lecz nie przeciągnięte sytuacje, kokotę wielkomiejską, naiwnego, wesołkowatego młodziana o dziewiczem sercu i będziecie mieli farsę, gdzieś kiedyś widzianą już na scenie, ale którą zawsze chętnie się widuje. „Bębna" publiczność premjerowa przyjęła entuzjastycznie. Jeśli widownia klaszcze po zapadnięciu kurtyny jest to znak, że akt idzie dobrze, ale jeśli grzmot oklasków zrywa się podczas poszczególnych scen, jak w operze po odśpiewaniu przez artystę arji, to już znak, że scena wypadła doskonlae.

Taki szczęśliwy moment miała wczoraj Koleta (p. Stanisława Kostecka), ten miły, rozbrykany, rozwichrzony, naiwnie — sprytny bęben, który zdołał temperamentem porwać salę, że aż ta uniesiona rozdokarywaną i nadąsaną szelmutką gruchnęła całą porcją oklasków.

Jest to sukces, poważny sukces p. Kosteckiej, który sprawi, że kreację Kolety ta artystka zaliczy do swych popisowych ról. Jestem święcie przekonany, że druga, trzecia interpretacja Kolety, wykonana przez p. Kostec-

Tczew centralą kurjerów bolszewickich.

Sensacyjne aresztowanie. — Skonfiskowanie olbrzymich transportów bibuły komunistycznej dla Polski.

(Telegram „Głosu Pomorskiego.")

Tczew, 30 września.

Onegdaj aresztowano w Tczewie kurjera partji komunistycznej z większym bagażem, zawierającym 25000 egzemplarzy pism komunistycznych. Olbrzymi ten zapas składa się z pism i broszur redagowanych specjalnie dla każdej kategorji robotników tak przemysłowych jak rolnych.

Przytrzymany transport przeznaczony był w większej części dla robotników Zagłębia Dąbrowskiego, Łodzi i polskiego Górnego Śląska.

Oprócz bibuły odebrano kurjerowi komuniście sporą ilość programów i korespondencji partyjnej.

Jak stwierdzono, bibułę tę drukuje się na niemieckim Górnym Śląsku.

Dalsze energiczne śledztwo w toku.

W przygotowaniu „Pan Damazy", komedja Blizińskiego oraz operetka „Za Oceanem" Lapparta.

— Wieczorek na fundusz odbudowy „Teatru Miejskiego." Komitetowi Wieczorku mającego się odbyć staraniem „Narodowego Zjednoczenia Mieszczańskiego" w środę dn. 3 bm. w salach „Hotelu pod Złotym Lwem", udało się pozyskać kilku wybitniejszych artystów zamiejscowych, którzy przyrzekli swój współudział, tak iż zabawa zapowiada się tem ciekawiej. Prof. Szczeblewskiego „Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych" ofiarowała szereg szkiców i rysunków na rzecz wieczorku piękne malowanki będą przypomnialy publiczności cel zabawy. Koncertować będzie orkiestra 16 pap. Kogo nie doszło zaproszenie z powodu zmiany zamieszkania itp., zechce pofatygować się po bilet do Sekretarjatu przy ul. Długiej 19/20.

—** Z NIEDZIELI Wczorajsza kwesta na rzecz Kresów Wschodnich uwieńczona została wydatnym skutkiem, sądząc po gorliwej, ofiarnej i niestrudzonej pracy pań kwestarek.

Cndna jesień polska w przepychu i majestacie rozsiała blaski swego czaru. To też tłumnie spieszyła publiczność za miasto odetchnąć ożywczym, świeżym tchnieniem polskiej jeseni.

— Najazd „czarodziejów". Nasze miasto uszczęśliwia przez 3 dni grupa „czarodziejów" — porykaczy roztopionego na gorąco żelaza, oraz grupa wykonawców wszelkich nadprogramowych okropności którym się przygląda publiczność żądna dreszczyku tanich wzruszeń.

Bosko. Gerwey, obermistrz iluzji, Bellachini niezrównany majster-cudotwórca — i t. p. prestidigatorzy ukochali nasze miasto. — Za miłość tę zapłaca im hojnie publiczność waląc tłumnie do tych różnych salonów iluzji, suggestji i wszelkiego głupstwa. — Z tych wszystkich dziwów jedno tylko głupstwo jest nieśmiertelne.

— Ważne dla restauratorów. Dnia 17-go sierpnia ukazało się ogłoszenie komisji do walki z alkoholizmem, które regulowało w ogólności rozkład wyszynków napojów alkoholowych w mieście w myśl ustawy z dnia 23 lutego 1920. Staraniem Sekretarjat Narodowy Zjednoczenia Mieszczańskiego wniosła w myśl uchwały sekcji kolonjalnej Związku Towarz. Kupieckich większość restauratorów przeciwko temu ogłoszeniu zażalenie, aby zapobiedz wszelkim ewentualnym skutkom, nieprzewidzianym w ogłoszeniu. Jak się dowiadujemy dostał już ze strony Magistratu zakaz wyszynku alkoholu jeden z restauratorow, który wówczas zaniechał wnieść w ogłoszeniu przewidziane zażalenie.

—** ODZNACZENIE. W tych dniach prezydent miasta wręczył b. staroście pow. chełmińskiego a obecnemu adwokaowi p. Ossowskiemu Pawłowi order „Polonia Restituta" IV. klasy.

—** NOWY PROJEKT OCHRONY LOKATORÓW. P. minister sprawiedliwości opracował nowy projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Treść noweli podana będzie w najiblższym czasie.

—** WAŻNE DLA MYŚLIWYCH. Według rozporządzenia województwa pomorskiego przedłuża się na obszar naszego województwa czas ochronny dla drozdów (kwiczołów) do 30 września włącznie.

„Wielkopolanka" dziś bawić będzie publiczność występami słynnego tenora i zespołu orkiestralnego, składającego się z 7-miu osób, stojących na wysokim poziomie artystycznym w wykonaniu klasycznego programu muzycznego. Występy tego zespołu cieszyły się niebywałem powodzeniem zarówno w kraju jak i zagranicą

Z Pomorza.

—** ŚWIECIE. **(Pożar stodoły ze zbożem).** W ub. tygodniu wybuchł pożar na majątku miejskim dawniej należącym do p. Zmudzińskiego. Stodoła, przepełniona zbożem właścicieli małych parcelek, spłonęła doszczętnie.

Akcja ratownicza ochotniczej straży pożarnej udaremnioną została wskutek uszkodzonych narzędzi pożarniczych. Chodzą pogłoski, że ogień został podłożony.

—** TORUŃ. **(Polski parostatek w rękach żydów).** „Słowo Pom." przynosi pogłoskę, obiegającą Toruń, iż parostatek „Bolesław Prus", leżący od paru lat bezczynnie w toruńskim porcie, a będący własnością Min. Robót Publicznych, został sprzedany żydowi, niejakiemu Witoldowi Terlickiemu z Pińska. Żydowski ów nabywca za statek płacić ma podobno ratami. Według wszelkiego prawdopodobieństwa statek toruński sprzedany zostanie Rosji.

—** WĄBRZEŹNO. **(Sprawa burmistrza).** Jak się „Głos Wąbrzeski" dowiaduje, p. wojewoda Brejski nie potwierdził swego czasu większością głosów wybranego p. Antoniego Makowskiego na burmistrza miasta Wąbrzeźna.

(Nowa drogerja). W ub. tygodniu została poświęcona w Wąbrzeźnie przy ul. Kolejowej nowa drogerja pod firmą „Drogerja pod Aniołem". Aktu poświęcenia dokonał ks. administrator Szpitter.

—** KOWALEWO. **(O popieranie polskiego handlu).** Z kół naszych czytelników w Kowalewie nadsyłają nam zażalenie, iż ludność miejscowa nie przestrzega hasła: „Swój do swego". I tak np. wiele obywateli-Polaków czyni swe zakupy u rzeźnika-Niemca. pomimo, iż w mieście jest aż 6 rzeźników Polaków.

Tak samo popiera się golarza Niemca, mimo istnienia zakładu polskiego, którego właściciel, ojciec licznej rodziny, jako dobry fachowiec i patriota, chyba więcej na poparcie zasułguje.

—** LUBAWA. **(Echa zajść ulicznych).** Swego czasu powtórzyliśmy za „Drwęcą" notatkę o zajściach przed lokalem p. Tyslera, któremu przypatrywali się pijani rzekomo policjanci.

Obecnie Komenda Policji Państwowej okręgu XII (pomorskiego) w Toruniu, po przeprowadzeniu dochodzeń w tej sprawie nadsyła nam sprostowanie, z którego wynika co następuje:

„W czasie zajścia wybicia szyby u p. Tyslera a wieczorem u p. Truszczyńskiego nie było żadnego posterunkowego Pol. Państw. na miejscu. W rachubę wchodzący posterunkowi Kliniewski i Kaszkowiak nadeszli tak w pierszym jak i drugim wypadku po zajściu tj. po wybiciu szyby.

Poster. Kliniewski — będąc w zupełnie trzeźwym stanie wkroczył natychmiast służbowo i przyczynił się do uspokojenia rodziny Patkowskich. Jak dochodzenia w drugim wypadku wykazują, był także poster. Kaszkowiak zupełnie trzeźwy i nie wystąpił przeciw awanturnikowi, gdyż ten zapłacił za rozbitą szybę odnośnemu kupcowi na miejscu. Pozostali zaś funkcjonarjusze z posterunku Lubawy w rachubę wchodzić nie mogą, ponieważ zajęci byli służbą graniczna, obwodową dworcową.

Komenda powiatowa w Nowemmieście przekazała sprawę do Prokuratorji w Brodnicy celem ukarania winnego za oszczerstwo i zniewagę funkcjonarjuszów Policji Państw.". AEE

—** STAROGARD. **(Z ruchu budowlanego).** Ruch budowlany w Starogardzie pozostawał dotąd w zastoju. Początek w tym względzie daje p. Wichert, który rozpoczął budować willę przy ul. Kanałowej. Budową kieruje architekt p. Günther-Latuszek.

—** CZERSK. **(Uroczystość w klasztorze Sióstr Elżbietanek).** W sobotę dnia 29 września odbyła się uroczystość 25 rocznicy przybycia Siostr Elżbietanek do Czerska. Przez tak długi okres czasu Siostry Elżbietanki przez swoją owocną działalność zaskarbiły sobie wdzięczność i uznanie ze strony mieszkańców.

—** WYSOKA. **(Uroczystość narodowa).** W miasteczku Wysoka, nieopodal granicy niemieckiej odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków Przy tej okazji pułkownik francuski, p. Michalski, pochodzący z Wysokiej. wręczył ks. prob. Hoffmanowi Krzyż Walecznych

—** KOŚCIERZYNA. **(Zwierzęcy mord).** Przed kilku dniami zaginęła bez śladu z domu rodzicielskiego 17-letnia Gertruda Plata z Konarzyn pow. kościerzyński. Posterunek Policji Państw. w Starej Kiszewie podjął śledztwo, które wykazało, że zaginiona zastrzeloną została w lesie przy Leśnej Hucie po poprzedniem zgwałceniu.

Zwłoki odnaleziono a mordercę już ujęto i przyprowadzono do więzienia w Starogardzie.

—** TCZEW. **(Katastrofa kolejowa.** W czwartek ub. tygodnia zderzyły się dwa parowozy w pobliżu mostu kolejowego przy ul. Gdańskiej. Szkody materjalne są znaczne. Z urzędników kolejowych nikt nie został pokaleczony.

(Kradzież w księgarni „Dziennika Tczewskiego). Okradziono w tych dnach księgarnię „Dziennika Tczewskiego". Niewyśledzony dotychczas złodziej otworzył wytrychem drzwi, prowadzące z kurytarza do księgarni i niespostrzeżony przez nikogo skradł nową maszynę do pisania „Urania" wartości 30 miljonów marek.

—** CHOJNICE. **(Ogałacanie miasta z żywności).** Jak donosi „Dziennik Chojnicki", do Chojnic przyjeżdżają różni paskarze z Czerska, wykupując na każdym prawie targu żywność i wywożąc ją do Gdańska.

Z powrotem paskarze ci przywożą do Polski papierosy gdańskie, na których zawsze jeszcze można zarobić. „Dziennik Chojnicki" domaga się od władz ukrócenia tej kontrabandy.

—** PUCK. **(Dzieciobójstwo).** W ubiegłym tygodniu aresztowaną została służąca Klara M. z okolicy Pucka, która przed miesiącem potajemnie, przy pomocy przyjaciółki porodziwszy dziecko, włożyła je do pieca i spaliła.

Wyrodna matka mimo twierdzeń przyjaciółki, że dziecko żywe na świat przyszło, zaprzecza temu, mówiąc, że spaliła nieżywe.

Z całej Polski.

—** POZNAŃ. **(Wykrycie miljardowych nadużyć żydowskich).** Władze celne wpadły na trop wielkich oszustw z cłem uprawianych na szeroką skalę przez żydowską firmę spedytorską Brill i Tuch w Poznaniu. Właściciel firmy Georg Tuch zdołał już ulotnić się z Poznania, pozostawiając na łasce losu całe swoje przedsiębiorstwo jak również urządzenie mieszkaniowe. Tuch wyjechał do Niemiec do swoej żony, która bawi tamże rzekomo u swoich krewnych. Z nim zniknął jednocześnie pierwszy ekspedjent Ast, który wyjechał rzekomo na urlop.

Tuch uprawiał szeroko rozgałęzioną akcję oszukańcza przesyłkami zagranicznemi, idącemi przez Gdańsk do Poznania. Proceder ten musiał być bardzo intratny, gdyż Tuch żył na wielkopańskiej stopie., miał własne samochody, powóz na gumach, i występował bardzo arogancko, jakgdyby żadna z firm konkurencyjnych polskich nie mogła mu stawić czoła.. Uderzało też, że przesyłki, nadchodzące z Gdańska, zlecano prawie wyłącznie firmie Brill i Tuch.

Dla przeprowadzenai śledztwa bawi w Poznaniu jeden z wyższych urzędników celnych z Gdańska. Szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

—** KĘPNO. **(Pokłady złota w okolicy).** Jak donosi prasa zachodnio-poznańska, z Kępna, w miejscowości Rychtal przy kopalni znalezli pracujący robotnicy dwa metry pod ziemią w czystym białym piasku bryłę ważącą około 6 funtów, zawierającą złoto. Zdumieni i zaciekawieni właściciele wysłali część bryły do instytutu geologicznego przy Uniwersytecie w Poznaniu, celem zbadania zawartości kruszcu..

Wykopanie takiej bryły jest bądź co bądz ciekawem odkryciem geologicznem.

—** LESZNO. **(Wypadek posła Korfantego).** Podczas pobytu w Lesznie poseł Korfanty jadąc automobilem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i musiano go umieścić w Lecznicy.

—** KIELCE. **(Rozboje żydowskie).** W okolicy Kielc została pobita kijem przez żydowską rodzinę Bergierów niejaka Antonina Beduarz, lat 50, za to, iż stanęła w obronie swego nieletniego dziecka, które zostało pobite przez 16-to letniego syna Bergierów. Powiatowy lekarz, p. Komonda, stwierdził rany u pobitej.

—** WARSZAWA. **(Zamordowanie posła).** Pisma warszawskie ogłosiły smutną wiadomość. Oto w majątku Ostrowik gm. Kołbiel padł z ręki niewykrytych dotychczas morderców były poseł na sejm konstytucyjny Franciszek Ksawery Sadowski. Zmarły liczył lat 60. Wszedł do pierwszego Sejmu Rzeczypospolitej jako poseł z ziemi suwalskiej, na miejsce posła Świdy. Ostatnio mieszkał w majątku syna swego pod Kołbielą, gdzie poległ od zbrodniczych kul. Przyczna morderstwa dotychczas jest nieznana. Wykryje ją niezawodnie energicznie prowadzone śledztwo.

—** WARSZAWA. **(Walka ulicznika z opryszkami).** Przed kilku dniami wyprowadzono z sądu okręgowego, trzech zakutych w kajdany aresztantów, skazanych na dwuletnie więzienie. Gdy konwój przeszedł kilkadziesiąt kroków, wtem wyskoczyła banda mężczyzn i kobiet i obrzuciła konwojujących gradem kamieni. Zorjentowawszy się policjanci, obnażyli bagnety, i ruszyli na napastujących. Wywiązała się krótka walka, której wynikiem było zatrzymanie pięciu napastników. Tych natychmiast aresztowano i jednocześnie zaprowadzono do aresztu.

—** CZARNKÓW. **(Kaplica w Kruszewie).** W parafji Czarnkowskiej we wsi Kruszewo tworzy się kaplica, a przy niej tak bardzo potrzebna placówka duszpasterska. Ks. prob. Swinarski uprasza księży proboszczów i rektorów kościołów, aby mu przyszli z pomocą, ofiarując dla kaplicy paramenty i sprzęty kościelne. Brak jest przedewszystkiem kielicha, ampułek, tacek, ornatu fioletowego, kapy białej.

—** SOSNOWIEC. **(Zamiast Jezusa Chrystusa — Karol Marks).** Podczas pogrzebu zmarłych tragiczną śmiercią górników w kopalni „Reden" zaszedł przykry incydent.

ką wypadnie jeszcze lepiej. Uzasadnieniem tego przypuszczenia jest zachowanie się Kolety już w II akcie, gdzie ta artystka poczuła, że jest sobą, w swoim żywiole, kiedy wyzbyła się premjerowego dreszczyku i kiedy nawet w ostatnim akcie, w sytuacjach może trudniejszych okazała się artystką pur sang, konsekwentnie i wyraziście, znacząc linję rozwoju od podkasanego podlotka do kobiety świadomej uczuć.

Od aktu drugiego począwszy p. Kostecka znalazła swój sceniczny temperament i zapewnie sama sobie się dziwiła, że się wcześniej nie spostrzegła. Nic to jednak; całość wypadła dużo więcej, niż dobrze. Maurycy Delanoy, artysta malarz w osobie, p. M. Łozińskiego nie mógł znaleźć lepszego odtwórcę.

Jestem szczery, przyznam się, że miałem złudzenie na początku sezonu, iż gwiazda p. Łozińskiego blednąć zaczyna, że już nastąpił zmierzch bogów. Okazuje się, że było to złudzenie. Mile oddycham i lżej mi się robi. Do laurowego wieńca chwały przybywa p. Łozińskiemu jeden więcej liść wawrzynu.. Proszę obserwować tego kulturalnego, inteligentnego artystę, który przychodzi na scenę i nie błądzi, nie szuka swej kreacji; on ją już przeżył, on się w nią wżył, zespolił i rozwija przed nami nie refleks swych improwizowanych n apoczekaniu gestów, ale daje owoc głęboko przemyślanej pracy i rozwija w swej grze ten zasób dystynkcji kultury aktorskiej, która sprawia, że obserwujemy kreację — cacko w każdym celu.

Mistrzowską stworzył postać p. Łoziński; mówić tak dyskretnie jak on wczoraj mówił, trzymać na wodzy swój gest, każdy ruch, jak on to onegdaj opanował, mówić takimi głębokimi tonami i tak wytwornie zamrzeć w geście jak np. w scenie przy płótnie, gdy pędzel z rąk mu wypada — może tylko aktor inteligentny, aktor zdolny i pracowity.

P. M. Łoziński, szlachetny to materjał na artystę wielkiej miary. P. Łoziński dba nie tylko o psychologiczny obraz odtwarzanej postaci, jako aktor dbały o harmonję ducha i materji, ze sceny błyszczał szatą zewnętrzną, garderobą, wykonaną gustownie i z poczuciem wymagań „milieu".

Dokończenie recenzji nastąpi po wtorkowym przedstawieniu w dublowanej roli „Bębna" przez p. C. Popielewską.

Nasuwa się tylko jedna, a właściwie dwie małe uwagi ,wprawdzie drobnostki, ale zawsze szpecące linję i charakter obrazu. Proboszcz wszedł na scenę, mając obrączkę na palcu, ergo musiałbyć żonaty. Jeśli nie był księdzem katolickim a więc miał prawo do noszenia obrączki. to obrazy święte katolickie nie były na miejscu na ścianie w akcie 1-szym. Albo jedno, albo drugie.

Druga drobnostka. „Journal de Pologne" nie podkreśla środowiska francuskiego w Paryżu, gdzie czytają przeważnie „Temps", „Journal de Debats", przeto M. Delanoy musi tak dyskretnie czytać gazetę, ażeby publiczność nie widziała tłustego tytułu „Journal de Pologne", co razi i obserwatora stawia w zakłopotanie.

Oto gdy ukazali się robotnicy ze sztandarami socjalistycznemi, miejscowy ks. prob. oświadczył, że z pogrzebem nie pójdzie, jeżeli sztandary nie zostaną usunięte. Rozpoczęły się pertraktacje, robotnicy oświadczyli, że okryją sztandary krepą, w końcu, że ustawią się ze sztandarami za pogrzebem.

Ksiądz nie zmienił swego stanowiska i pogrzebu nie poprowadził na miejsce wiecznego spoczynku. Kondukt szedł ku cmentarzowi bez księdza.

—** **KRAKÓW. (Szajka szpiegowska).** Władze krakowskie prowadzą energiczne śledztwo przeciwko dwom organizacjom szpiegowskim zorganizowanym na terenie Małopolski na rzecz państw ościennych. Onegdaj przywieziono z Warszawy do Krakowa naczelnika jednej z band szpiegowskich, oficera wojsk czeskich. W związku z tą sprawą aresztowano na Śląsku Cieszyńskim kilkanaście osób, przeważnie żydów. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

—** **KRAKÓW. (Zamach na sędziego w czasie rozprawy).** Przed kilku dniami w sądzie powiatowym karnym w Krakowie przy ogłaszaniu wyroku, oskarżona Klimkówna chwyciła za krucyfiks, i zamierzyła się nim na sędziego.

Gdy stojący obok dozourca więzienny wyrwał jej z ręki krucyfiks Klimkówna chwyciła za lichtarz i rzuciła nim w stronę sędziego. Rozwydrzoną dziewczynę okuto i odprowadzono do więzienia.

Za targnięcie się na sędziego skazana została na rok ciężkiego więzienia obostrzonego twardem łożem i ciemnicą

(Pożar baraków wojskowych pod Krakowem). W nocy z czwartku na piątek wybuchł groźny pożar w barakachwojskowych w Bonarce. Zapaliły się tam drewniane zabudowania, w których mieściły się koszary podoficerów.

—** **ZAKOPANE. (Tajemnicze zwłoki).** W okolicy Zakopanego, znaleziono znajdujące się w rozkładzie zwłoki mężczyzny, przy których znajdowały się resztki trucizny i papiery. wys wione na nazwisko Leona Osiowskiego, farmaceuty, pochodzącego z Myślenic. Wszystkie poszalki wskazują na samobójstwo.

—** **LWÓW. (Koty, lwy i wstęp do cyrku).** Od pewnego czasu giną we Lwowie koty ku wielkiemu zmartwieniu ich właścicielek. Przyczyną tych kocich nieszczęść jest to, że do Lwowa zajechał cyrk i menażerja, które za dostawienie dla swych lwów chudego kota dają dostawcom bilet stojący za dostawę tłustego zaś siedzący.

—** **WIELUŃ. (Napad bandycki).** W ub tygodniu czterech rej zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci dokonali napadu na Jankla, gospodarza pobliskiej wsi.

Sterroryzowawszy najpierw domostwo, zrabowali wieksza ilość cennych przedmiotów i trochę bielizny. Wartość zrabowanych rzeczy stanowi 60 miljonów marek. Zawiadomiona o tem policja wdrożyła energiczne śledztwo celem ujęcia tej szajki bandyckiej.

Z całego świata.

—** **Śmierć głodowa w Berlinie.** Według wykazu berlińskiego fizykatu miejskiego w czasie od 8 do 14 bm. zmarło w dzielnicy Gross-Berlin 68 osób z powodu wycieńczenia.

—** **Konfiskata sowieckich składów broni.** Berlińska policja polityczna odkryła i skonfiskowała 2 składy broni, które były założone przez przedstawicieli sowieckich dla celów wojny domowej w Niemczech.

—** **Ludendorff przegrał proces o obrazę czci,** który prowadził przeciw dziennikowi „Münchner Post" o to, że w jednym z artykułów tego dziennika nazwano go, tj. Ludendorffa, „największym przeciągaczem wojny" („der grösste Kriegsverlängerer"). Dnia 24 bm. zapadł wyrok uwalniający redaktora, a gen. Ludendorff ma zapłacić koszta procesu.

—** **Międzynarodowa konferencja związków studenckich** została otwartą w Londynie. Delegaci studentów, biorących udział w zjeździe, złożyli wieniec na grobie nieznanego żołnierza angielskiego.

—** **Mussolini nie chce pomnika.** Zarząd gminny miejscowości aBra we Włoszech uchwalił wybudować pomnik Mussoliniemu. Na wiadomość o tem Mussolini przesłał depeszę do Rady gminnej w Bara z podziękowaniem za życzliwość, prosząc jednakże o obrócenie pieniędzy, przeznaczonych na pomnik, na cele dobroczynne.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie.

Komisja do ustalenia wzrostu drożyzny ustaliła, że wzrost drożyzny w drugiej połowie września wynosi 13,97 procent, za cały zaś wrzesień w porównaniu z sierpniem 41,83 proc.

Polski wywóz dla Japonji.

Nasze poselstwo w Tokjo doniosło o zniesieniu w Japonji ceł na lekarstw, ubrań, obuwia, bielizny, papieru, motorów, żywności, materjałów budowlanych, żelaznych,, telegraficznych, telefonicznych, kolejowych, bawełnianych, wełnianych, oprócz welwetu i pluszu. Zniesienie cła jest czasowe i pozostaje w związku z katastrofą żywiołową, która dotknęła Japonję.

Bank sowiecki w Paryżu.

Sowiecki komisarz skarbu przedsięwziął kroki w celu otwarcia w Paryżu filji banku państwowego Rosji sowieckiej. Dotąd wszelkie funkcje bankowe spełniała w Paryżu prowizorycznie miejscowa filja „Arkosy".

Skutki powodzi banknotów w Niemczech.

Wzrastająca nieustannie inflacja pieniędzy papierowych zmusiła dyrekcję banku Rzeszy mimo akcji oszczędnościowej rządu do przyjęcia 1237 urzędników, których zadaniem będzie przeliczanie i pakowanie a wreszcie ekpedycja pieniędzy

Nowa taryfa pocztowa

obowiązuje z dniem 1 października.

Listy zwykłe:

a) obrót miejscowy do wagi 250 gr. 3000 mk. b) obrót zamiejscowy: do wagi 2 0 gr. 3000 mk., ponad 20—250 gr. 6 000 mk. Urzędowe ponad 20 gr. do 2.000 gr, 6000 mk.

Kartki pocztowe:

Niezależnie od należytości za blankiet urzędowego nakładu: a) pojedyncze: 1500, b) z odpowiedzią 3000 mk., Kartki widokowe i świąteczne, zawierające pozdr. lub inne formy grzeczności, ujęte najwyżej w 5 wyrazach 300 mk.

Druki zwykłe:

Do wagi 25 gr. 300, 50 gr. 600, 100 gr. 1200, 250 gr. 2500 500 gr, 3500, 1000 gr. 5000 mk.

Papiery handlowe:

do wagi 250 gr. 2500, 500 gr. 3500, 1000 gr. 5000 mk.

Próbki towarów:

do wagi 100 gr. 1500, 250 gr. 2500, 500 gr. 3500, 1000 gr. 5000 mk.

Przekazy:

do kwoty 1000 mk. 50 mk., do 5000 mk. 100 mk., do 10000 mk. 200 marek.

Przy przekazach ponad 10000 mk. pobiera się oprócz 200 mk. (za pierwsze 10000 mk.) za każde następne 10000 mk. po 100 mk. — Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu telegr. lub zwykłego wynosi **10 000 000 mk.**

Pisemne doniesienie:

na blankiecie P. K. O. lub na odcinku przekazu pocztowego 1500 mk.

Listy wartościowe:

zamknięte (opieczętowane) przez nadawcę, a) należytość za list zwykły do 20 gr. 3000 mk., do 250 gr. 6000 mk. Urzędowe ponad 20—2000 gr. 6000 mk.

Należytość za polecenie:

5000 mk., należytość od dekl. wart. **za każde 100 000 mk.** lub część tychże 1000 mk.

Za doręczenie pospieszne

listów, przekazów, paczek i dowodów odbioru 10000 mk.

Za przesyłki **Poste restante 1500 mk.**

Za wniesienie reklamacji 3000 mk.

Zwrotne poświadczenie

odbioru (Recepis zwrotny) a) przy nadaniu 3000, b) po nadaniu 6000 mk.

Za **ściągnięcie pobrania 3000 mk.**

Paczki:

do wagi 1 kg. 5000 mk., do 5 kg. 25000, do 10 kg. 50000, do 15 kg. 75000, do 20 kg. 100000 mk.

Za paczki kas i urzędów skarbowych państw. z dotacjami i nadmiarami kasowemi oraz za paczki PKKP. do wagi 25 kg. 125 000 do 30 kg. 150 000 mk.

Za paczki ochronne pobiera się należytość od wagi w podwójnej wysokości. Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego a) należ. od wartości za każde 100 000 mk. lub część tychże 1000 mk. b) przy paczkach ponad 500 000 wart. dodatkowa należytość manip. od każdej paczki 5000 marek.

Polecenie przesyłki poczt. 3000 mk.

Zwrotne poświadczenie odbioru (recepis zwrotny) a) przy nadaniu 3000, b) po nadaniu 6000 mk.

Za doręczenie pospieszne

listów, przekazów, paczek i dowodów odbioru 10000 mk.

Za wniesienie reklamacji 3000 mk.

Za doręczenie paczek

do 5 kg. II kl. miejsc 3000 mk., do 10 kg. 5000, do 15 kg. 6000, do 20 kg. 8000 mk.

Zagraniczna taryfa od 1 października.

Listy zwykłe:

do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do wagi 20 gramów 4000 mk., za każde dalsze 20 gr. 2500 mk.

Do innych krajów: do wagi 20 gr. 5000 mk., za każde dalsze 20 gr. 2500 mk.

Kartki pocztowe:

do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier za każdą pojedynczą lub za każdą z obu części kartki z opłacaną odpowiedzią 2000 mk., **do innych krajów** 3000 mk.

Druki zwykłe i czasopisma:

za każde 50 gr. 1000 mk. — Dla wzajemnego ruchu czasopism między Polską a Czechosłowacją i Węgrami obowiązuje taryfa wewnętrzna.

Papiery handlowe:

Za każde 50 gramów 1000 mk., najmniej jednak 5000 mk. Waga papierów handlowych nie może przekraczać 2 kg.

Próbki towarów:

Za każde 50 gramów 1000 mk., najmniej jednak 2000 mk.

Polecenie przesyłek pocztowych 5000 mk.

Zwrotne poświadczenie odbioru na przesyłkę poleconą przy nadaniu 5000, po nadaniu 10000 mk.

Należytość za doręczenie pospieszne (Ekspres) 10000 mk.

Reklamacje przesyłek zwykłych lub poleconych 10000 marek.

Polskie łowiectwo przechodzi kryzys.

Grudziądz, 28 września.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Łowiectwo, ten ukochany sport Polaka, przechodzi obecnie **k r y z y s**, spowodowany niszczącą falą wojny, która zwłaszcza w pewnych częściach kraju naszego poczyniła

straszne spustoszenia

Po tej długoletniej burzy nastał okres ogólnego rozprężenia, fatalnie odbijający się na naszych gospodarstwach łowieckich.

Broń myśliwska lub wojskowa dostała się w znacznych ilościach do rąk niepowołanych, a jednocześnie wnykarstwo rozwinęło się w sposób zastraszający.

Wysoka cena zwierzyny i bardzo słaby jak dotychczas nadzór nad wykonaniem prawa o polowaniu sprzyja nadzwyczajnie temu

rozwijaniu się kłusownictwa.

I jeśli tylko ci wszyscy, którym leży na sercu powrót do dawnych, świetnych czasów naszego łowni-ctwa, nie zadbają o rozciągnięcie ściślejszej ochrony nad naszymi zwierzostanami, to tym ostatnim grozi kompletna zagłada.

Wychodząc z zasady, że tylko działanie zjednoczonych sił może zapewnić dodatnie wyniki, pokaźna grupa stowarzyszeń łowieckich i kółek myśliwskich z wszystkich dzielnic Polskich przez delegatów swoich utworzyła w dniu 9 lipca r. b.

„Centralny Zw. Polskich Stow. Łowieckich",

do którego są przyjmowane wszystkie zrzeszenia łowieckie, posiadające statuty zatwierdzone przez władze.

Związek jak najchętniej wcielać będzie do siebie zarówno wielkie towarzystwa łowieckie, jak i mniejsze kółka myśliwskie, również dobrze ziemiańskie, jak miejskie lub włościańskie, zarówno cywilne jak wojskowe, byle by tylko stały one na gruncie prawidłowej gospodarki łowieckiej.

Centralny Związek wskrzesza „Łowca Polskiego" pod redakcją p. Jana Sztolcmana jako organ Związku. Pierwszy numer „Łowca Polskiego" ukaże się w najbliższym czasie.

Siedziba Związku mieści się w lokalu Polskiego Tow. Łowieckiego — Warszawa, Nowy Świat nr. 35. Na żądanie wysyła się bezpłatnie Statut Związku.

Z dziedziny wiedzy i przyrody

Węgiel.

Kopalnie Zagłębia dąbrowskiego podwyższyły cenę węgla wszystkich gatunków o 10 proc. W ten sposób tonna grubego węgla lub kostki kosztować będzie 2 300 000 marek. Wydział zaopatrywania sprzedawać ednak będzie węgiel aż do wyczerpania zapasów po poprzednich cenach.

Międzynarodowy kongres ogrodnictwa.

Jednym z wiceprezesów międzynarodowego kongresu ogrodnictwa w Amsterdamie wybrany jest delegat polski, p. Piotr Hoser.

Przemysł węgierski.

Podług wiadomości z Pesztu ujawnia się w Węgrzech wielka stagnacja w fabrykacji obuwia. Przyczyną jest drożyzna surowca i powszechne ubóstwo.

Surowiec z Rosji.

Komisarjat dla handlu zagranicznego ma zamiar zorganizować kilka ruchomych wystaw prób surowców rosyjskich, nadających się do wywozu. Jedna z takich wystaw ruchomych ma się udać w najbliższej przyszłości do Francji drogą z Odesy do Marsylji.

Awiatyka handlowa.

Do wielkiej nagrody Aeroklubu stanęły wielkie aparaty lotnicze o 3-ch i 4-ch silnikach. Do konkurencji stają aparaty Farmana (o 4-ch silnikach 180 koni i 4-ch silnikach 260 koni), Breliot (o 4-ch silnikach 300 koni), Bregnet (o 4-ch silnikach 270 koni), Poteza (o 3-ch silnikach 400 koni).

Komisja kontroli długów państwa.

Komisja kontroli długów państwa pod przewodnictwem marszałka Senatu Trampczyńskiego wezwała ministra skarbu, aby celem całkowitej lub częściowej wymiany bon złotych, płatnych 1 października emitował serję II takich samych 6-cio procentowych bonów złotych, płatnych 1 kwietnia 1924, do maksymalnej wysokości 10 800 000 złotych.

Podwyżka taryfy telefonicznej.

Wiadomość o podwyższeniu taryfy telefonicznej z dn. 1 listopada o 60 proc. jest nieścisła o tyle, że odnosi się tylko do opłat ryczałtowych, natomiast taryfa opłat za rozmowy międzymiastowe zostaje podniesiona o 233 proc. Wszczególności rozmowa trzyminutowa na odległość 25 km., która obecnie kosztuje 3 tysiące marek, o dnia 1 października kosztować będzie 10 000 marek na odległość 50 km. zamiast 6 000, kosztować będzie 20 000 marek itd. w tym samym stosunku.

Zakupy zboża dla wojska.

Ministerstwo wojny wydało polecenie odnośnym dowództwom, aby niezwłocznie przystąpiły na miejscu do zakupu zboża da potrzeb wojska. Ministerstwo doradza, aby zboże zakupywane było bez przetargów i przeważnie u producentów rolników przez ich zrzeszenia i syndykaty rolnicze, przytem należy unikać długoterminowych umów. Należy również unikać zakupu zboża przez pośredników i handlarzy.

Cło za papier.

Na posiedzeniu komisji gospodarstwa społecznego uchwalono wniosek wzywający rząd do obniżenia ceł na papier poddania ściślej kontroli zysków przedsiębiorstw papierniczych.

Porcelana czeska w Jugosławji.

Dzienniki czeskie stwierdzają, że szkło i porcelana czeska wyparła w Jugosławji zupełnie towar niemiecki. Obroty są znaczne i ceny stałe.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Dnia 29 września 1923 r. zmarł po ciężkich cierpieniach [6688

ś. p. **Antoni Cichocki**

kasztelan tutejszego Magistratu w 50 roku życia.

W zmarłym tracimy sumiennego i zdolnego urzędnika, którego utratę dotkliwie odczuwamy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dn. 2 października br. o godz. ½5 po południ. z domu żałoby, Kościelna 15.

Magistrat.

Pogrzeb mojego kochanego męża, naszego drogiego ojca

ś. p.

Antoniego Cichockiego

odbędzie się dnia 2 października br o godz. 4½ po poł. z domu żałoby ul. Kościelna nr. 15.

Familja Cichockich.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Na podstawie § 40 ustawy łowieckiej z dn. 15 lipca 1907 r. i § 117 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. ustanawia się na obszar Województwa Pomorskiego porę ochronną:

a) dla koźląt do końca roku 1923

b) dla saren także do końca roku 1923 z wyjątkiem miesiąca listopada.

Toruń, dnia 17 września 1923 r.

W imieniu Wojewódz. Sądu Administracyjnego Wiceprezes (—) Eckhardt.

Powyższe obwieszczenie podaje się do publicznej wiadomości.

Grudziądz, dnia 27 września 1923 r.

Prezydent miasta (—) Włodek.

Ogłoszenie.

Miejską Kuchnie Ludową

otwiera się w czwartek, 4 października r. b przy ulicy Ks. Budkiewicza.

Ubodzy pobierający z Urzędu Ubogich wsparcie mogą **kartki obiadowe** w biurze Kuchni przy ulicy Ks. Budkiewicza, od wtorku 2 października rb. począwszy w godzinach od 8-ej do 3-ej odbierać. Legitymacje Urzędu Ubogich należy z sobą zabrać.

Miejska Kuchnia Ludowa
Wiceprezydent (—) **Krobski.**

Książkowy

lub książkowa (bilansistka)

potrzebny zaraz do biura fabrycznego. Zgłoszenia do skrzynki pocztowej nr. 1 w Grudziądzu. 6697

Poszukujemy do naszego biura technicznego

młodszego rysownika

oraz do naszego biura kalkulacyjnego

młodszego człowieka

władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności oraz wysokości pensji uprasza się przesłać do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego pod **nr. 6653.**

Strojenie fortepianów

i wszelkie reperacje wykonuje pierwszorzędnie **W. Bienert,** fabrykant fortepianów

Zgł. przyjm. p. Rutkowska, Sienkiewicza 7. sklep.

Baczność! Baczność

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz

3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

POSZUKUJĘ

administracji majątku

do 1500 mórg, świadectwa pierwszorzędne. Uprasza się o podanie warunków do

Głosu Pomorskiego pod nr. 6691.

KINO KORSO

Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!

Kręgielnia śmierci

amerykański humbug pod kierownictwem: Roscoe Arbuckle Fatti (Grubasko), oraz Zyzia M. Senetta i Seff & Coel.

Żonaty i Dzieciaty w 2 aktach	Seff i Coel w więzieniu w 1 akcie	Precz z teściową w 2 aktach	Pod wściekłym rakiem w 2 aktach

Orkiestra Meschke

W środę, o godz. 4-tej **Przedstawienie dla dzieci**

ORZEŁ

TEATR SWIETLNY VARIETE

Największa orkiestra domowa pod batutą kapelmistrza Hass'a.

Dziś otwarcie sezonu!

Sierota

Wspaniały dramat z życia dziecięcego Oprócz tego bajeczna komedja i zupełnie

nowy program VARIETE

Od czwartku I-rzędny szlagier sezonu:

Gra ze śmiercią

W głównej roli najlepszy akrobata ameryk.

Charles Hutschinson. [6695



KINO-TEATR „APOLLO“

Od dziś znakomite arcydzieło filmowe

ŻONA

wzruszający dramat w 6 aktach.

W głównej roli znakomita

Henny Porten

Nadprogram: **NOWE VARIETE**

znany polski humorysta **Juljan Juljanowski**

Ważne dla pp. posiedzicieli kamienic i majątków!

Nadeszły:

gaśnice przeciwpożarowe

suche, systemu „**Flamor**“ Jestto jedyny środek ochrony budynków przed pożarem. Gaśnice przeciwpożarowe mają większe zalety aniżeli sikawki, ponieważ są lekkie i gotowe do natychmiastowego użytku.

GŁÓWNE PRZEDSTAWICIELSTWO:

Henryk Patermann i Ska Grudziądz,

ulica Mickiewicza nr. 2 (6694) Telefon nr. 58.

Wielkopolska Centrala Żarówek



W. Tomaszewski i S-ka

Poznań, Fr. Ratajczaka 36

Telefon 1586. [6529

Poleca hurtownie:

wszelkie przybory do światła gazowego.



Najprostsza książkowość

w zastosowaniu do potrzeb średnich kupców, przemysłowców i rzemieślników!

Kompletna książkowość w jednej księdze

(zastępuje książkę kasową, memorjał i książkę główną.)

Każdy przedsiębiorca w ciągu kilku godzin zapozna się z metodą powyższą i będzie w możności prowadzić samodzielnie książkowość swojego interesu **bez pomocy księgowego**

Książkowość omawiana zastosowana jest do wymagań podatku przemysłowego od obrotu i do podatku dochodowego

Każdy przedsiębiorca za ¼ części pensji miesięcznej buchaltera pokrywa całoroczny wydatek na prowadzenie książkowosci swojego interesu

Zamówienia należy nadsyłać pod adresem:

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne „Rzeczoznawca“

M. Pacoszyńskiego, zaprzysięż. rew. ksiąg handl. i rzeczozn. sąd.

Grudziądz, Wybick. 31, Tel. 737. Konto czek. w P. K. O. nr. 203079

Sprzedaże

Koń oficerski jasny kasztan do 170 cm. wysoki, lat 6, dobrze ujeżdżony i spokojny na sprzedaż **Kupię powózkę** lekką używaną parokonną lub jednokonną za złote polskie. Zgłoszenia **Szw. K. M. 18 pułku ułanów pomorskich Grudziądz** (fort ks. Mestwina). [7894

DOM

2 piętra, do sprzedania 8 lokatorów, bez żadnych długów. Wiadom ul. Mickiewicza nr. 18.

Makowska.

Sypialka

tanio na sprzedaż. [7921

Cegielniana 7a.

Kupno

Pianino kupię za gotówkę. Zgł. z ceną proszę nadesłać Toruń, Mickiewicza 135a. **Albrecht.**

Mieszkania

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia w Grudziądzu poszukuję każdy żądany czynsz chętnie się zapłaci. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 7910.

Pokój

umeblowany

do wynajęcia ul. Małomłyńska Nr. III p. pr. Tamże pies pokojowy do sprzedania. [7922

Umeblowany **pokój** do wynajęcia dla dwuch osób Tuszewska-Grobla Nr. 16, I piętro podw.

Posady

Książkowa

dzielnie pracująca, potrzebna zaraz

L. Gołębiewski

Grudziądz, Rynek.

Węgle górnośląskie

wyborowe grube i drobniejsze sortymenta, dostarczam po najniższych cenach wprost z kopalni. Upraszam o wczesne zlecenia. Wagony także na osi. Dla posiedzicieli ziemskich dogodne warunki regulowania.

B. T. Borowski, Poznań,

Rynek Jeżycki 2. (6661) Telefon 2214.

KUPUJEMY

stare żelazo

kute i lane, tylko wagonowo i płacimy najwyższe ceny. 6692

~ ~ Prosimy o oferty. ~ ~

„ŻELAŻOŁOM“ Tow. z ogr. por.

Tel. 1144, Bydgoszcz, Gdańska 46. **Tel. 1144**

Hurtownia nowego i starego żelaza i metali.

» ŻAR « Najlepsze polskie siatki żarowe » ŻAR «

znajdują nabywców w świecie całym, roznosząc sławę polskiego wyrobu.



6609

Wszędzie do nabycia!!

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.

Założony w roku 1890.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 31.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. 31A **i oprocentowuje wedł. umowy**

Zakupuje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki

na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska.

Hurtownia Towarowa

St. Strzyżowski i S-ka.

TORUŃ, ul. Żeglarska 3. Tel. 914.

Domy i magazyny własne. Kupujemy jako i ofiaruj.

cukier, śledzie, mydło, zapałki, ryż i t. d. [6569

Różno

Poszukuje się

na dłuższy okres czasu do Brodnicy (Pomorze) celem zastępstwa

dentystę lub dentystkę

Łask. zgłoszenia z załączeniem fotografji, podaniem wymagań, oraz odpis. świadectw uprasza **dentysta**

Alfons Ługiewicz

Brodnica.

Pomocników malarskich

i stycharzy poszukuje **P. Marschler**

Plac 23 Stycznia nr. 18.

Ochrania oczy



polecają **Wielkopolska Centrala Żarówek**

W. Tomaszewski i Ska Poznań, 6581

Fr. Ratajczaka 36, Tel. 1586. Tel. 1584.